

Miłośnicy Braterstwa

W tym szczególnym dniu, kiedy nasz założyciel ujrzał światło dnia, ale również, kiedy Bóg zaczął wołać do niego szeptaając: *Pójdź za mną*, choć nie od początku go poznawał (por. 1 Sm 3), wsłuchani wraz z naszym ojcem w to Boże wołanie, w czasie tego naszego czuwania z Nim (por. Mt 26,40) chcemy na nie odpowiedzieć. Chcemy się modlić, aby Bóg otworzył serca tych, których przywołuje, by i oni wielkodusznie odpowiedzieli na zaproszenie, by wraz Jezusem ofiarować się Ojcu.

Wszystko ma swój początek w Chrystusie, *przez którego wszystko się dzieje* (por. J 1,3), On jest Słowem, Jego życie jest wezwaniem, aby wszyscy byli jedno (por. J 17,21), dlatego chcemy się wsłuchać w to słowo, które nas zaprasza do przeżywania naszego powołania chrześcijańskiego do braterstwa, najpierw z Nim, a potem z każdym, kogo spotkamy na drodze naszego życia... Dlatego pierwszym znakiem braterstwa będzie przyjęcie słowa, które posłane od Ojca, z *jego królewskiej stolicy* (por. Mdr 18,15), czyni nas dziećmi jednego Ojca czyli braćmi. Powstańmy, aby to słowo spisane w księdze Dobrej Nowiny zajęło miejsce w naszej wspólnocie i ją wzniosło na nowo.

/w czasie wnoszenia i intronizacji księgi Ewangelii na ołtarzu lub w jego najbliższym otoczeniu (pulpit dosunięty do niego) śpiewamy pieśń/

Oto stoję u drzwi i kołaczę.
Oto stoję u drzwi i kołaczę.
Jeśli kto posłyszysz mój głos
I drzwi otworzy,
Wejdę do niego
I będę z nim wieczerzał
A on ze mną.

Ksiądz lub diakon prowadzący czuwanie:

K. Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie!

W. I światłem na mojej ścieżce.

Wezwani, by rozpoznać brata...

1. Wreszcie rzekł Bóg: «**Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam!**» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną» (Rdz 1, 26-28).

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

2. Mężczyzna zbliżył się do swej żony Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: «Otrzymałam mężczyznę od Pana». A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Rzekł Kain do Abla, brata swego: «Chodźmy na pole». A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata Abla i zabił go. Wtedy Bóg zapytał Kaina: «**Gdzie jest brat twój, Abel?**» On odpowiedział: «Nie wiem. **Czyż jestem stróżem brata mego?**» (Rdz 4,1-2.8-9)

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

3. Wybuchnąwszy głośnym płaczem, tak że aż usłyszeli Egipcjanie oraz dworzanie faraona, rzekł do swych braci: «Ja jestem Józef! **Czy ojciec mój jeszcze żyje?**» Ale bracia nie byli w stanie mu odpowiedzieć, gdyż się go zlekli. On zaś rzekł do nich: «**Zbliźcie się do mnie!**» A gdy oni się zbliżyli, powtórzył: «**Ja jestem Józef, brat wasz,** to ja jestem tym, którego sprzedaliście do Egiptu. Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. **Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami**» (Rdz 45,2-5).

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

4. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: "**Twój brat powrócił,** a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego". Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu: "Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. **A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył,** zaginał, a odnalazł się" (Łk 15,25-29.31-33).

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

5. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, **jeśli będziecie się wzajemnie miłowali**» (J 13,34-35).

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

6. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że **brat twój** ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a **najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim!** Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! (Mt 5,23-24)

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

7. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się *Rabbi*, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy *braćmi jesteście*. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą (Mt 23,8-11a).

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

8. Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także **winniśmy oddać życie za braci**. Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą! Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. **Kto miłuje swego brata**, ten trwa w światłości i nie może się potknąć (1 J 3,16.18; 2,9-10).

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

9. **Trwali oni** w nauce Apostołów i **we wspólnocie**, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci

wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie (Dz 2,42-47a).

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

10. Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, **pełni braterskiej miłości**¹, miłosierni, pokorni! Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie! Przeciwnie zaś, błogosławcie! Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo (1 P 3,8-9).

/Na ołtarzu zapala się bądź ustawia się świecę, podczas gdy zgromadzeni śpiewają:/

Chwała Tobie, Słowo Boże!

/Bądź powtarzają wspólnie antyfonę:/

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie, i światłem na mojej ścieżce!

/Ksiądz odczytuje modlitwę ekumeniczną ojca św. Franciszka:/

Boże nasz, Trójco miłości,
z potężnej komunii Twego boskiego życia wewnętrznego
rozlej pośród nas rzekę braterskiej miłości.
Daj nam tę miłość, która się odzwierciedlała w gestach Jezusa,
w jego nazareńskiej rodzinie i w pierwszej wspólnotie chrześcijańskiej.

Daj nam, chrześcijanom, żyć Ewangelią
i rozpoznawać Chrystusa w każdym człowieku,
by zobaczyć Go ukrzyżowanego w udrękach opuszczonych
i zapomnianych tego świata
i zmartwychwstałego w każdym bracie, który powstaje.

Przybądź, Duchu Święty, ukaż nam swoje piękno
odzwierciedlone we wszystkich ludach ziemi,
by odkryć, że każdy jest ważny,
że wszyscy są potrzebni, że są różnymi obliczami
tej samej ludzkości umiłowanej przez Boga. Amen.

¹ Ks. Wujek oddaje to wyrażenie jako *Miłośnicy braterstwa*.

Ref.

Duchu Ogniu, Duchu Żarze,
Duchu Światło, Duchu Blasku,
Duchu Wicherze i Pożarze,
ześlij płomień Twojej łaski.

1. Chcesz, rozpalisz i rozognisz,
serca wzniesiesz na wysokość:
w ciemność rzucisz blask pochodni
i rozproszysz grzechu mroki.

2. Naszą nicość odbudujesz,
w najpiękniejsze znów struktury,
tchnieniem swoim świat przesnujesz
w szeleszczących modlitw sznury.

3. Z mgieł konkretny kształt wywodzisz
i z chaosu piękno ładu.
Tyś spokojem wśród niezgody
w bezradności Tyś jest radą.

4. Twe zbliżenie zaróżowi
pulsom życia, wzrostu drżeniem.
Narodzimy się na nowo,
ciemność stanie się promieniem.

W. Przyjdź, o Duchu Święty, daj nam serce nowe,

K. serce, które ożywi w nas wszystkie Twoje dary radością z tego, że jesteśmy chrześcijanami; nowe serce, zawsze młode i pogodne.

W. Przyjdź, o Duchu Święty, i daj nam serce czyste,

K. serce wyćwiczone w miłowaniu Boga, serce czyste, które zna zło tylko po to, żeby umieć je określić, zwalczyć i uniknąć go; serce czyste jak serce niemowlęcia, zdolne do entuzjazmu i prawdziwej bojaźni.

W. Przyjdź, o Duchu Święty, i daj nam serce wielkie,

K. serce otwarte na Twoje ciche i potężne, pobudzające słowo, a zamknięte na wszelką małoduszną ambicję; serce tak wielkie i silne, by miłować wszystkich, wszystkim służyć i ze wszystkimi cierpieć; serce wielkie, silne, szczęśliwe dlatego, że pulsuje wraz z Sercem Boga.

W. Panie Jezu Chryste, * z miłości do nas wydałeś samego siebie na śmierć krzyżową. * Pragniemy dzisiaj i my iść drogą Twojej miłości. * Chcemy kochać Cię i służyć Ci w naszych siostrach i braciach, * dziękując za ich dobroć i życzliwość, * przebacząc ich słabości * i modląc się o ich zbawienie.* Przyjmij to nasze ofiarowanie się Tobie * i zjednocz je z ofiarą, * jaką nieustannie składasz swojemu Ojcu * za zbawienie świata. Amen.

...wierni braterskiej wspólnoty...

To nieustannie wzywając Boga, który szuka swoich dzieci i pragnie, abyśmy byli jedno, abyśmy byli braćmi, znajduje szczególny wymiar we wspólnoty zakonnej, która staje się załącznikiem Królestwa Bożego tu na ziemi, rodziną złączoną przez jedno powołanie, złożoną z braćmi, którzy spoglądają na Boga z podobnej perspektywy.

Wyrażają to nasze Konstytucje: „Otrzymał dar wiary, który (...) powinniśmy potwierdzać żyjąc w miłości. Z wszystkimi braćmi chrześcijanami wyznajemy, że Chrystus jest Panem, w którym Ojciec objawił nam swoją miłość i który przebywa w naszym świecie, aby go zbawić”

Ojciec Dehon pozostawił nam Najświętsze Serce jako dar największy, Ono jest kluczem w jakim odczytujemy Boże Wezwanie Ewangelii, zaproszenie do braterstwa. Dlatego teraz przyjmijmy dar Jego Serca, dając mu w pełni miejsce w naszej wspólnoty.

/W tym momencie zostaje wniesiona i ustawiona przed księgą Ewangelii ikona Najśw. Serca Jezusa – przez sercanina bądź członków RSM, w tym czasie śpiewana jest pieśń:/

W Swym sercu na wieki, ukryłeś nas,
odnaleźć Twą miłość już czas.
Podnoszę me dłonie, oddając Ci cześć,
mocy moja, uwielbiam Cię /2x
Jezu, serce Twoje schronieniem mym.
Panie, w sercu Twoim mój dom.
Umiłował mnie Pan
i mogę w sercu Jego trwać.
Umiłował mnie Pan na wieki.
Jezu, serce Twoje schronieniem mym.
Panie, w sercu Twoim mój dom.
Do nas zniżył się Pan,
by serce Swoje oddać nam.
Do nas zniżył się Pan.

Pisał Ojciec Dehon:

Pragnę kochać naszego Pana ponad wszystko, jednakże pragnę go również kochać w moich braciach, ponieważ są ceną Jego Najdroższej Krwi i On ich kocha. Chcę ich kochać miłością nadprzyrodzoną i dla powodów, z jakich kocha ich Najświętsze Serce Jezusa, chcę ich kochać z powodu miłości Naszego Pana i ponieważ są [stworzeni] na Jego podobieństwo. Na co mnie dzisiaj stać. (ASC II/290).

Oddajmy cześć temu Najświętszemu Sercu, Sercu Mojego Zbawcy, który chciał być moim Bratem, który nie bał się ukłęknać przed swoimi uczniami i umywać im nogi, który pochylał się nad najbardziej cierpiącymi i poranionymi grzechem, który w życzliwości nawiedzał domy swoich przyjaciół, który na krzyżu modlił się za swych prześladowców i otworzył swe Serce przed Towarzyszem Niedoli. Oddajmy wreszcie cześć temu, który do mnie przemówił i pragnie we mnie ukształtować serce na podobieństwo swego: cichego i pokornego,

pełnego Boga i braci, zdanego synowsko na Ojca, *bym nie żył już ja sam, lecz On we mnie* (por. Ga 2,20).

LITANIA DO NAJŚWIETSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, w łonie Matki – Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, nieskończonego majestatu, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, świątynio Boga, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, przybytku Najwyższego, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, źródło życia i świętości, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze, zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, zelżywością napełnione, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, włócznie przebite, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających, zmiłuj się nad nami
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych, zmiłuj się nad nami
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami

P.: Jezu cichy i pokornego Serca.

W.: Uczyń serca nasze według Serca Twego.

P.: Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę, i zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa; daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

W.: Amen.

/można tutaj zaśpiewać pieśń 'Oto ja poslij mnie' lub inną o podobnym charakterze/

Być sercaninem, to kochać, bo Chrystus pierwszy nas pokochał, kochać ze względu na to pierwotne Boże Poruszenie w naszym kierunku. Być sercaninem to poznać i uwierzyć w tą miłość i, zapłodniwszy nią własne serce, iść odnawiać świat budując Jego Królestwo, już zasiane i rozwijające się przez nieskończony dar miłości Chrystusa, który przez Eucharystie trwa w Kościele.

Ojciec Dehon pisał do swoich zakonników w styczniu 1910 roku:

*Synowie Jezusowego Serca! Musimy mieć, bardziej niż ktokolwiek inny, ten ideał kształtowania w nas jednego serca i jednej duszy, w zjednoczeniu z Sercem Chrystusa. Chcę was zachęcić tutaj zaraz do jedności, do pokoju, do miłości pomiędzy wami, pomiędzy wspólnotami prowincjalnymi, domami i wszystkimi członkami naszego Zgromadzenia. Musi być możliwe powiedzieć o Synach Najświętszego Serca: **Patrzcie, jak oni się miłują** (LCC 65715/1.4).*

Braterstwo, którym mamy się dzielić ma się w nas zrodzić. Ostatniego lata ten temat wybrzmiał w przesłaniu, które otrzymała wspólnota sercanów od uczestników spotkania, które zastanawiało się nad współczesnymi wyznaniem życia we wspólnocie:

Sint Unum nie jest prostym założeniem, ale darem, procesem, zadaniem zawsze otwartym, w myśl słów papieża Franciszka, który nazywa ją „mystyką życia razem” (EG 87). My realizujemy ją zwłaszcza w życiu braterskim, które stanowi „pierwszy wyraz naszego życia apostołskiego” (por. RŻ 60). Będąc przestrzenią, w której rozbrzmiewa zaproszenie do wzajemnej miłości, w niej to ukazuje się w sposób bardziej jasny nasze świadectwo życia w świecie: „Przez naszą jedność, mimo powstających konfliktów, i przez wzajemne przebaczenie pragniemy dać świadectwo, że braterstwo, którego ludzie pragną, jest możliwe w Jezusie Chrystusie i że przez nie chcemy realizować swoją względem Niego służebność” (RŻ 65).

Sint Unum ma również wymiar prorocki. Jezus pragnie, by jego uczniowie byli jedno, „aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,21). W tym sensie również ojciec Dehon pragnie, aby jego zakonnicy byli „prorokami miłości i służami pojednania ludzi i świata w Chrystusie” (RŻ 7). Sint Unum, inaczej mówiąc, nie zamyka nas w nas samych, ale inspiruje, by kroczyć naprzód, by wychodzić zawsze poza [wytyczone granice]. Otwiera nas to na misję (Adveniat Regnum Tuum) bycia Jego uczniem. Podążając z Panem, dotrzymując kroku naszym braciom, kierujemy swoje serce ku każdej osobie, zwłaszcza tej biednej i najbardziej potrzebującej.

To zaproszenie jest skierowane na zewnątrz. Ta jedność otwiera naszą wspólnotę na innych, dlatego teraz wspólnie zanieśmy do Boga modlitwę o nowe powołania do naszego Zgromadzenia.

/Wypada, aby tę modlitwę odmówił ks. proboszcz lub przełożony domu zakonnego. Zaleca się, by on uklęknął pozostali zaś przyjęli postawę stojącą, choć to zawsze jest zależne od miejscowych zwyczajów, by gest ten był dobrze zrozumiany./

Boże, Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa,

Na Twe wezwanie Odwieczne Słowo odpowiedziało *Ecce venio* ofiarując swe ludzkie istnienie, oblekając swe odwieczne Serce Sercem z Ciała, by budować swe mistyczne Ciało, którego mistyczne Serce stanowią dusze szczególnie wrażliwe na wezwania i poruszenia, jakie we Wcieleniu i Odkupieniu Twego Syna pragniesz rozlewać w świecie.

Ty wybrałeś ks. Leona Dehona, by odpowiedział na głos charyzmatu rodzący się w jego sercu, *by wzbogacić Kościół nowym Instytutem Zakonnym*. On tak ukochał Twoje Serce, że niczym drogocenną perłę przekazał swoim duchowym synom, aby wzorując się na nim, oddać się Tobie, zdać się na Twoją wolę i ubogacić własne serce *ślubem doskonałej miłości*.

Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za powołanie, które czyni nas braćmi, które i nas wyczuła na Twe pragnienia wyznaczające rytm uderzeń Twego Najświętszego Serca. Pomóż nam, abyśmy stanowili jedno z Tobą i Twym Synem, ze wspólnotą pierwszych ojców i wszystkich współbraci, by ta wspólnota jednej miłości uwalniała nas od lęku i zła i uzdalniała do dawania świadectwa tej miłości, jaką ty pierwszy nas ukochałeś i *jaką mamy dać poznać całemu światu*.

Prosimy najpierw o wierność i gorliwość w wypełnianiu tego powołania, bo jedynie pochodnia świecąca jasno i pewnie może zapalać inne. Prosimy Cię o ducha prawdziwego braterstwa, które jednoczy naszą wiarę i naszą miłość, które pozwala przewycięzać podziały, niezrozumienie, małoduszność i kryzysy. Prosimy o miłość wzajemną, która już jest realizacją naszej profesji i prawdziwym apostołstwem.

Wreszcie ośmielamy się prosić, abyśmy nie byli ostatnim pokoleniem Sercanów, abyś obudził w sercach Twoich synów tę wrażliwość, która ożywiała wiarę i miłość ojca Dehona i jego pierwszych towarzyszy i do dzisiaj gromadzi wspólnotę ich naśladowców. Daj Twemu Kościołowi mężów o otwartym sercu i umyśle, którzy będą gotowi oddać się całkowicie dla dobra Twego Królestwa. Udziel wreszcie całemu Zgromadzeniu tej łaski, aby mogło kontynuować dzieło wynagrodzenia, w którym trwa przy Twoim Synu w Adoracji i włącza się w Dzieła Jego Miłości, dokonywane przez Niego w Kościele *przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*.

Amen

...świadczymy, że wszyscy braćmi jesteśmy

1. Jest we mnie kraina przeźroczyta
w środku jeziora Genezaret
I łódź rybacza przystań
oparta o ciche fale.

Ref.: Tłumy, tłumy serc zagarnięte przez jedno serce
jedno serce najdroższe najłagodniejsze
Tłumy, tłumy serc zagarnięte przez jedno serce
jedno serce najprostsze, najłagodniejsze.

2. A wszystko przez punkt jeden biały,
z najczystszej bieli.
Objęty w sercu człowieczym,
krwawym przepływem czerwieni.

Ref.: Tłumy...

/jeśli wspólnota nie zna pieśni, warto ją wysłuchać/

Bycie bratem wzywa nas do świadectwa. To świadectwo okazuje nam ojciec święty Franciszek, nieustannie promując *kulturę spotkania*. Dla niego kultura to styl życia, najgłębsze i najbardziej zakorzenione ideały i wzorce zachowań. Również wspólnota sercańska, zafascynowana wezwaniem do spotkania z bliźnim, w którym sam Chrystus zdecydował się przebywać i oczekuje naszej miłości.

Wysłuchajmy się w słowa samego papieża, który zaprasza nas do kontemplowania postaci mojego brata i kultywowania w sobie pragnienia nawiedzenia bliźniego, uczucie szczególnie ważne w kontekście dystansu społecznego i sytuacji, w której możemy postrzegać brata jako zagrożenie

„Życie jest sztuką spotkania, nawet jeśli w życiu jest tyle konfliktów”[204]. Wielokrotnie wzywałem do rozwijania kultury spotkania, która wykraczałaby poza dialektyki, stawiające jednego przeciw drugiemu. Jest to taki styl życia, który dąży do tworzenia owego wielościanu, który ma wiele aspektów, wiele stron, ale wszystkie tworzą jedność bogatą w różne odcienie, ponieważ „całość przewyższa część”. Wielościan przedstawia społeczeństwo, w którym różnice współlistnieją ze sobą uzupełniając się, ubogacając i oświetlając nawzajem, nawet jeśli wiąże się to z dyskusjami i nieufnością. Od wszystkich bowiem można się czegoś nauczyć, nikt nie jest bezużyteczny, nikt nie jest zbędny. Oznacza to włączenie peryferii. Ludzie tam żyjący mają inny punkt widzenia, widzą te aspekty rzeczywistości, które nie są dostrzegane z centrów władzy, gdzie podejmowane są najbardziej kluczowe decyzje.

Konsumistyczny indywidualizm jest przyczyną wielu niesprawiedliwości. Inni stają się jedynie przeszkodą dla własnego przyjemnego spokoju. W końcu są oni traktowani jako uciążliwość i narasta agresja. Zjawisko to nasila się i osiąga niemożliwe do zniesienia poziomy w czasach kryzysu, w sytuacjach katastrofalnych, w chwilach trudnych, gdy na pierwszy plan wysuwa się

mentalność „ratuj się, kto może”. Niemniej jednak, nadal można zdecydować się na pielęgnowanie uprzejmości. Są ludzie, którzy to czynią i stają się gwiazdami pośród ciemności.

Dobroć jest wyzwoleniem od okrucieństwa, które niekiedy przenika ludzkie relacje, od lęku, który powstrzymuje nas od myślenia o innych, od rozpraszającego pośpiechu, który ignoruje fakt, że inni również mają prawo być szczęśliwi. Dzisiaj zazwyczaj nie ma czasu ani energii, aby zatrzymać się i dobrze traktować innych, aby powiedzieć „czy mogę?”, „przepraszam”, „dziękuję”. Ale od czasu do czasu pojawia się cud człowieka uprzejmego, który odkłada na bok swoje lęki i pośpiech, aby zwrócić na kogoś uwagę, aby podarować uśmiech, aby powiedzieć słowo, które by dodało otuchy, aby umożliwić przestrzeń słuchania pośród wielkiej obojętności. Ten trud, przeżywany na co dzień, jest w stanie stworzyć takie zdrowe współistnienie, które przezwycięży nieporozumienia i zapobiegnie konfliktom. Pełnienie uprzejmości nie jest drobnym szczegółem ani postawą powierzchowną czy burżuazyjną. Ponieważ oznacza to poważanie i szacunek, kiedy staje się kulturą w społeczeństwie, głęboko przekształca styl życia, relacje społeczne oraz sposób dyskusowania i konfrontowania idei. Ułatwia poszukiwanie zgody i otwiera drogi tam, gdzie oburzenie niszczy wszystkie mosty. (Fratelli tutti, 215.222.224)

/W tym miejscu wypadaloby przewidzieć świadectwo księdza, brata sercanina bądź członka RSM, który da świadectwo swojego bycia we wspólnocie z Bogiem i braćmi w duchu charyzmatu sercańskiego. Może też któryś z obecnych księży, opiekun RSM, wygłosić krótką homilię. Jeśli teksty czyta się we wspólnocie zakonnej, przełożony bądź wybrany jej członek może wygłosić egzortę o powołaniu i braterstwie.

Wspólnota na nowo koncentruje się wokół ołtarza. Podczas każdej prośby zostaje zabrana jedna świeca i zaniesiona w jakieś miejsce kościoła czy oratorium. Można przewidzieć, aby od tych świec odpalali świece uczestnicy, by Ojciec nasz i Modlitwę do Stwórcy odmówić, trzymając w dłoni lampę braterstwa/.

K. Jednoczymy się z Chrystusem, który poświęca się Ojcu za braci, wzbudzając miłość odradzającą, która daje pewność osiągnięcia braterstwa ludzi i siłę do współpracy w jego realizacji.

I powtarzamy: **Oto idę mój Boże, abym pełnił Twoją wolę.**

- Aby przez dar braterstwa, umacniało się wśród nas i między wszystkimi ludźmi cywilizacja miłości....
- Aby nasze powołanie, by być prorokami miłości i sługami pojednania, wydawało błogosławione owoce w Kościele...
- Aby nasz skromny wysiłek przyczyniał się do ukorzenia się zgody, jedności i pokoju w Kościele i społeczeństwie...
- Aby nasza obecność w świecie, na miarę naszych skromnych możliwości, była przedłużeniem twej obecności pełnej miłości, miłosierdzia i współczucia między najmniejszymi, biednymi, cierpiącymi i grzesznikami...
- Aby nasze życie łączyło się z Twoją ofiarą, miłą Ojcu i na pożytek naszych braci...
- Abyśmy przeżywali dziś w Tobie braterstwo i jedność zamysłów i serc w pogodnym przyłgnięciu do Twojej woli...
- Abyśmy za przewodnictwem Ducha Świętego, wzięli sobie do serca Twe wezwanie, by podążać za Tobą jako świadkowie Twego Królestwa miłości

- Abyśmy w Twoim Sercu zawsze odkrywać ikonę miłości, która przez całkowity dar z siebie samej, na nowo stwarza człowieka według Boga...
- Aby nasze wspólnoty, zasłuchane w przykład życia ojca Dehona, dawały świadectwo, że upragnione braterstwo jest możliwe w Jezusie Chrystusie...

Ojciec nasz...

K. Panie i Ojciec rodzaju ludzkiego, który stworzyłeś wszystkie istoty ludzkie z równą godnością, zaszczerp w nasze serca ducha braterstwa. Natchnij nas marzeniem nowego spotkania, dialogu, sprawiedliwości i pokoju. Pobudź nas do tworzenia zdrowszych społeczeństw i bardziej godnego świata, bez głodu, bez ubóstwa, bez przemocy, bez wojen.

Niech nasze serce otworzy się na wszystkie ludy i narody ziemi, by rozpoznać dobro i piękno, które zasiałeś w każdym z nich, aby zacieśnić więzi jedności, wspólnych projektów, wspólnych nadziei. Amen.

/Można pobłogosławić na zakończenie, zwłaszcza jeśli jest spora liczba wiernych świeckich aplikując tę lub podobną modlitwę nad ludem/

Modlitwa nad ludem

Boże, nasz Ojciec, umocnij serca wiernych swoją łaską, + aby byli wierni Tobie w modlitwie * i wzajemnie się miłowali. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

Pomódl się Miriam,
aby Twój Syn żył we mnie.
Pomódl się, by Jezus we mnie żył.
Gdzie Ty jesteś, zstępuje Duch Święty.
Gdzie Ty jesteś, niebo staje się.

Miriam, Tyś jest bramą do nieba,
moim niebem jest Twój Syn
Weź mnie, weź mnie do Swego łona,
bym bóstwem Jezusa zajaśniał jak Ty.

Gdybym umarł, Jezus żyłby we mnie.
Gdybym umarł, odpocząłbym.
Przyspiesz, przyspiesz moją śmierć.
Pragnę umrzeć, aby żyć.

Na podstawie oryginału włoskiego opracował

ks. Jakub Bieszczad SCJ